

Nowiny Śląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

Nowiny Śląskie wychodzą w Wrocławiu raz w tygodniu, co sobotę. Zapisywać je można na wrocławskich pocztach i u najbliższego listownego. Cena kwartałowa na poczcie 80 fen. Za odnośenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fenigów. — „Nowiny Śląskie” zapisane w kierunku pocztowej: Zeitungs-Preis-Liste, r. N. 51. Listyn należy adresować: Schatzky, Brzeg, Wallstraße 14b, für die „Nowiny Śląskie” lub S. Grygier, Wrocław, Catharinenstr. 19, II.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuję drukarz Th. Schatzky w Wrocławiu. Cena: 15 fenigów od mierza.

Wykład ewangelijski według św. Mateusza.

VI. Jan Chrzciciel.

Niedziela 3, w. 1—12.

(Dalszy ciąg.)

S 25. Na pułku wola ten głos. Dla czego na pułku, a nie w Jerozolimie? Wedle starego testamentu (np. z ks. Mojż 16, 20—22) jest pułku miejscem nie czystym. Jerozolima i wszystka Judecka ziemia i kraina okolo Jordani, wychodząc na pułku do Jana, na miejsce nieczyste, tem samem świadczą o sobie, że są nieczystemi. Jan Chrzciciel też, aby nie zgubić się, ale na pułku wola, tem samem uważa i ogała cały nord i ziemię za nieczyste. A myrok taki był właściwie wtedy na czyste, bo już przypadek Jezus, aby zbawić lud swój od grzechów ich. Grzeszne to skłania narodu zadokumentowane jest wolaniem Janowem na pułku i wydokumentowane narodu na pułku. Pułku ta jest tedy obrzeżem pułku w sercach ludzich. Jerozolima. Saduceusze niemowlętami Cieńskiemu potkały, że naród Boży stał się pułkiem. Jerozolima przedstawiają, zamieniątymi judaizm, polegającą na skupiałym zachowywaniem liter zekonu, przy nieuwzględnianiu ducha tegoż zakonu. Są to pozbawieni, bigoci, fanatycy, dającego o to, aby nie przekształciły któregoś z licznych przepisów do zakonu Mojżeszowego przydarły, jak np. uniprawianie raf, ścisłe przestrzeganie sabatu; w tem i w innych podobnych praktykach miedzieli prawdziwą sprawiedliwość. U nich największa nienawiść przeciwko wykładowiemu, co nie było żudem i żydowskim, a więc przeciwko pogonom i samarytanom. U nich też była największa wzgarde przeciwko wykładowi, co nie głosili albo nie mogli z podobną ścisłością przestrzegać ustanów do zakonu przydaranych, pogardzali tedy najbardziej celnikami i grzebnikami. Od pogan tedy, od Samarytanów, od grzebników i celników, od wrocławskiego co nie było czysto i janickzo żydowskim, oni odgaduwali się, by się nie spłamić; i tak tworzyli w narodzie jakby jakiś osobny stan, przedstawiający rzekomo czyste żydowszczo, i oni też za prawdziwych żydów i patryotów uważańi, największy wpływ i poważanie mieli w narodzie. Oni też Panem Jezu najbardziej znienawidzili musieli, i im było najtrudniej w niego uwierzyć. Saduceusze są przeciwkoistwem farizeusów, są to przedewrocławscy ludzie liberalni w złem zna-

czeniu tego słowa. Potępiali oni furwe przepisy, przez farizeusów przydane do zakonu, ale nie z przyczyny, żeby lepiej znali i bardziej poważali zakon, ale z powodu, że nie uważały zakonu za objawienie Boże. Dwiekm śmiały się z objawienia, głupstwem im było to, co zwyski poziom ludzkiej wiedzy przedodzią; głupstwem im było znieważnianie i nanka o aniołach. Odrzucają oni zamieniania judaizm farizeusów, ale nie umieją co lepszego postawić na jego miejsce. Tacy ludzie wyają też zwyski pomyli i nadeci. I pycha saduceusów przebijają się już w tej ich nazwie. Jedni wywołują tą nazwę od przyniutnika „addit”, co znaczy sprawiedliwego. Drudzy zaś od jakiegoś jdyda, który nazwał się Sadok; co też oznacza sprawiedliwego. Wiesz taj, co onak, zawise mieli się za wiele sprawiedliwości. — Razem farizeusów wywołają od słowa „faras”, co znaczy oblażać. I farizeusów odlażali się też od niezdrobów, unikali ich, aby przez stukanie się z nimi, się nie spłamić. — Dla Saduceusów Pan Jezus tańce nie może być czym innym, ja tylko przedmiotem głosliwej krytyki, przedmiotem uragania i pośmiewiska. Kiedy bowiem w ogólności w nie nadajeńskiego i nadprzyrodzonego wierzyć nie mogą, to tém trudniest jest im uwierzyć w Jezusa, jako Chrystusa. Czescyki Jan Chrzciciel nie wispomina, bo oni nie przychodzili do niego do chrztu. Dni stanowili osobną sekę i uważały siebie za coś obojętnego doskonalego i fajdzili, że potrafią bezogólną mądrość i umielenność. Ale ta ich ofoliwia i wyższa jakaś wiedza była tylko zlepkiem judaizmu z filozofią poganską, a ich umiemiem świętobliwym kłastorm żywot tylko praktykami zabobonennimi. Ci, jako nie mieli potrzeby iść do chrztu Janowego, tak też i względem Jezuia zachowali się obojętnie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencje „Nowin Śląskich“.

Królewska Huta 27. Marca.

Co raz tu gorzej, bo ofiatnimi razem tutejszą polityką niedorzeczością Kościoła naszemu odegrać teatr, a to z powodów następujących:

że za często odgrywają polskie teatry,
że też inni, a nie tylko członkowie kościoła na nie przychodzą,
że bilaty za drogie. Kościoły tutejsze atoli, (pomimo, że niemal wrocławską ludność miasta naszego jest polska) odgry-

wa najwięcej 3 lub 4 razy do roku teatr; gdy przeciwne niemiecki „Gesellen-Verein” odgrywa część, o polscy mu tego nie zabrania. Tak samo nie zabrania na niemieckim teatrze bawić gościom, i nie ma też nic przeciw drogości biletów.

Górzej jednak postąpiono ze Związkiem Chrześcijańskim w siedzibie Laura-Dülle, bo okolo 90 członków musiało ziego wystąpić, gdyż tylko pod tym warunkiem mogły nadal w tamtejszej hicie pracować. Powód zaś, jak się łatwo doznać, jest ten, że Związek jest polski, że członkowie chcą być polakami, jakimi ich Bóg stworzył.

Zapowiadając tu po fabrykach nowe prawa, aparte na wydany zeszłego roku prawo dla las robotników chorych i invalidów. Ze atoli fajdej fabryce wolno ułożyć statutu odmienne dla siebie, to te fajdy naciąga prawo, ile się da na suą koniec, a robotnicy widząc się być połączonymi, nie mogą się w niektórych fabrykach na nie zgadzić. I tak w Laura-Hicie podali hutnicy do regencji prośbę o zmianę tych statutów, lecz regencja odesłała ją do autowego w Laura-Hicie, aby te rzeczy zatwierdzić. Zwolniali wiele tych co się na prośbę podpisali, grozili i badali, a temu, co się pierwsi podpisali, robotę wypowiedzieli.

Pomiędzy ludźmi o twarzy miedzianej

czyli

Niezwylkłe przygody w lasach Ameryki opowiadanie przekazane z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Misionarz Amen i Piotr Skalpowiń.

Najazując rano oddali się Ben z obozowiska, aby się wspiąć w chodnich murtach Kalanajoru, jak to miał zwyczaj czynić codziennie w każdym porze roku, a co po wzruszeniu dnia poprzedniego potrzebne mu było.

Następnie udał się na wzgórze w celu zbadania co też robią dżyni, kryjąc się jednak przed ich blystrem okiem.

Miał wprost przed sobą Włoski-Serce i otoż tą miejscowością i przy pomocy perspektywy dostrzegł, że indiańskie lasy udało się na miejscę, z którego miało wyruszać owe żródło wiphy (gorzalki).

Zakłopotany goraco pragnąć indyjanów oskalować zdrowie czarodzieja, nie był jednak zdolny oprzeć się kuśce nadzieję, że jego czary mogą się stać rzeczywiście prawdą. Widok ten przedswidoczny Ben, że dżyni do tej chwili nie przewidziałi, aby skigać swych wrogów. Było to bardzo pocieające przedswidoczne, chociaż Ben wiedział dobrze, że zbudowanie trasy i przepłynięcie rzeki nie zajmie im zbyt wiele czasu. Należało zatem już najpierw dostać się na jezioro, inaczej niepodobna było uniknąć pogoni.

Wiatr jednak ciągle miał od jeziora.

Niespodziewane gwałtko potrząsające plany Benia. Indyjanie zebrali się na wzgórzu i patrzyli w stronę jeziora, dawali znaki i zapalili ogień, widocznie służące mające jato śgnat.

Ben zaczął także patrzeć na jezioro i dojrzał czujno, gnane przez wiatr tu ujęciu rzeki.

Dotąd uczeńształ w naszym mieście do skł. elementarnych 6295 dzieci. Liczba tych atoli pomiejskiej się od Wielkanocy o 346. Nauczycieli jest przeszło 60. Potrzeba więc będzie jeszcze więcej i nauczycieli i skł.

Go słychać na świecie.

Berlin. Najśladniejszy cesarz jest przy dobrem zdrowiu.

— Sejm pruski i parlament niemiecki odpoczywają jezuse.

— O uroczystości księcia kanclerza możemy teraz wadać bliższe szczegóły. W dzień przedtem był pochod kriegervereinu, a wieczorem piękny falecug. Ale najpiękniejszą uroczystością odbyła się dopiero w dniu 1. kwietnia. Największej wrażliwością była chwila, gdy cesarz Wilhelm w otoczeniu całej królewskiej rodziny składał ojcostwie życzenia swemu długolatniemu, pierwemu doradcze. O 11 godzinie zjedzeli cesarz wraz z w. królewną Badeńską przed pałac kanclerstki. Kasia królewskiego domu z cesarzewiczem na czele, zebrani w pałacu ks. Fryderyka Karola pośpieszli

Pospieszyl natychmiast do towarzyszy, wzmaczając ich, żeby się przygotowali do ucieczki.

Następnie powrócił na brzeg jeziora i dał znak żeglarzom, którzy nadpływali czolem.

Zeden z nich podniósł ręce do góry, jakby nie znak, że się zgadza na propozycję i czolno zwrotcilo się natychmiast ku miejsci w którym stał Ben.

Tymczasem Gołębie Skrzypko i Waring zbliżyli się do położonego pchacz.

— Kto oni są, Burdonie? — zapomniał Waring niecierpliwie — i dlaczego się tu zatrzymają?

— Ten, który wiosłuje na przodzie czolna, — odpowiedział Ben, — jest biały i, o ile szacuję można z ubrania, żołnierzem. Siedzący w środku gdaże się także być białym, może duchownym. Trzeci jest zapewne czerwonofłorcem.

— Czyby duchowny mógł robić tutaj? — zapytał Waring.

— Misionarze wędrują z wioski do wioski. Ten duchowny musiał istnieć o wybuchu wojny i chce się od skłpu ukryć!

— Duchownemu białym nie zdobym nie złego, — wtrącił Gołębie Skrzypko, — mówi on o Wielkim Duchu, i ma słuchów. Niech sobie gada co chce, nie ostatecznie duchownego białego.

— Ciebę mnie to, że tak mówicie, Gołębie Skrzypko — odparł Ben, — dotykałeś sądzilem, że niezły skłap nie jest bezpieczny przed wami. Ale co żołnierz znaczy w tych stronach? Przecież tam w warowniach musi być dość roboty. Gołębie Skrzypko, co się stało z listem, który miałeś oddać w Chicago?

— Gołębie Skrzypko pożał go jak tytuł, — odpowiedział Chippewas, — ażeby pottawattamiesy nie dali go do przeszycia żołnierzom króla Jerzego.

— Dlaczego nie oddaliście go w warowni?

— Nie było potrzeby. Warownia została zdobyta, żołnierze zabici, oskalpowani lub w niewoli. Pottawattamiesy powiedzieli o tem.

— Czy to podobna? A zatem Mackinaw i Chicago już stracone? John Bull znalazł śpiąką pomoc u czerwonoskóreów! Ale otóż nasi goście.

piešo do kanclerskiego pałacu, aby połączyć się z cesarzem. W wejściu do pałacu powitał cesarza hr. Herbert Bismarck i poprowadził do ojca, który wybiegł na wózku na spotkanie monarchii i poprowadził go do sali, w której wiślał gospodnity dotąd obraz, podarowany kanclerzowi przez całą cesarską rodzinę, a przedstawiający ozłocenie niemieckiego cesarstwa w Wersalu. Cesarz przytaknął ręce do obrazu uchylając gozdną i w obec całej rodzin kanclerza, nie wyjmując wózku, rozpoczął przemowę, której od wzruszenia do końca nie był w stanie. Ks. Bismarck również mocno wzruszony pochylił się do ręki monarchi i chciał ją ucalować, ale cesarz co najmniej ręce i obiadową go w swe ramiona ucałował go trzykrotnie w twarz i czoło. Następnie składały kanclerzowi życzenia cesarzowej i księżątki królewskiej rodzin kanclerzowi itd. Bismarckowi w dniu 1 kwietnia 1885." Obraz jest 3 $\frac{1}{2}$ metra wysokości a 3 metry szerokości.

W imieniu rady związkowej składały życzenia bawarski

Spostrzeżenia i domyślą Ben sprawdziły się. Jeden z przybyszów był rzeczywiście żołnierzem linijnym Unii, drugi duchownym.

Co do czerniowosłorca Gołobie Skrzypko nie umiał wyjaśnić do jakiego plemienia należał, chociaż wybór jego i malowidła twarzy, oraz linie wytetowane na rękach i nogach świadczyły, że był jednym z przywódców i to znaczących, jak zapewniał Chippewas.

Lekkie czotno przybyło do brzegu, żołnierz powstał i zawołał:

— Sago! sago wam wophyskim! Spodziewamy się dobrego przyjęcia w obyczisku waszym.

— Witamy was ten chętnie, — odpowieǳiał Ben, — że nas przypadek zbliżył z tobą w puszczy i że musimy być veteraniem w służbie straży Sama.

— Tak jest, panie pozułkowaczu pęczę, poznaję was zarówd z waszej perspektywy. Udaję się do Mackinaw i chętny być waszym przyjacielom, dopóki zostaniemy z wami.

— Czy w Mackinaw spodziewacie się zaśać amerykański czy też angielski garnizon.

— Naturalnie amerykański, — rzekł żołnierz, patrząc pytającco i bojąco się na pożółknięte barci.

— Mackinaw upadło, a i w Chicago jest już garnizon angielski!

— W takim razie musimy zmienić kierunek, panie Amen, — zawołał żołnierz zwracając się do duchownego. Duchowny nie nazwał się Amen, było to tylko przewisło nadane mu przez żołnierzy, ponieważ ten wyraz zwykle wiele dobrze mariał. Nie ubiegało to jednak oznaczenia jego duchownej godności, ale raczej pomiędzy nim a powierzonimi mu domownikami wiary tworzyło taf Ścisły związek, że wszyscy byli dla niego z przywiązaniem i poważaniem wielkimi. Znany był powiechnie pod tem powoziem przegubkiem, lubiż żeby go tak nazwano, a właściwie jego nazwisko żby nie wielu znało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Książę Bismarck.

Obecny kanclerz Cesarstwa, który w zeszłym tygodniu 70ta rocznicę swoich urodzin obchodził pochodzą ze starej

minister Luk, otoczony ministrami wophyskimi państwa rzeszy; w imieniu ministra mówiąc p. Buttlerem.

W sali gdzie zamieścionym był obraz darowany przez cesarską rodzinę, składały życzenia deputacya przynioszące księciu Bismarckowi podaret zebranym ze sklepy narodu. Na czele tej deputacyji był książę Raciborski, który wręczył kanclerzowi dokument dotyczący załupina na rzecz jego majątku Schönhausen. Książę Bismarck podziękował jedecnie i oświadczył, że wielka sprawia mu to radość, że z rąk niemieckiego narodu otrzymuje na nowo ojczyzny majątek. Co się zaś tyczy ofiarowanej mu sumy w gotowiznie, to co do jej użycia zaflagnie wprawdzie rady cesarza.

Następnie potem rozpoczęła się rożnych i rozległych deputacyi. Kanclerza uciekały najbardziej, jak piękne rożne moniny, deputacya generałów, których oświadczali, że lubo nie należą do czynnej armii, to czuje się przecież na wskroś przekutym i niemieckim oficerem.

Deputacya studentów również uciekały księcia, których czas bawił pośród licznej młodzieży, przybranej w okazji 1 kwietnia 1885.

Siódem lat zwanym konгрésowym załatwiony był rożnemi potrawami i napojami i całe towarzystwo złożone z osób

bardzo rodzinny. Już w r. 1562, a więc przejęto 300 lat temu Bismarckowi byli mośpanami we wsi Schönhausen pod Stendal w Storej Marchii i tutaj w dniu 1-go kwietnia 1815 r. przybył na świat Otto v. Bismarck. Wkrótce potem ojciec jego odziedziczył majątkość blachę Kniephof na Pomorzu i tam Otto przebywał dziesięć lat. Był będzie lat starszy, kiedy już został posłany do szkoły w Berlinie. Uczęszczał do dobrze, mianowicie tej rad uczęszczał po francusku i po angielsku. Miał lat 12, kiedy przybył na gimnazjum, a w pierwszym roku życia kontynuowany był w kościele św. Trójcy. Do tego samego kościoła dzisiaj, jako minister od lat 23 należał i często na odpusty tam chodzi. Wędęc 17 lat starszy złożył egzamin do wyższej szkoły czystej uniwersytetu i zaczął uczyć się prawa w Göttingen. W r. 1835 odbył pierwszy sądowny egzamin i pracował przy sądzie w Berlinie. W następnym roku przeniesiony został jako referendariusz do Adenau, w prowincji Nadrenskiej, lecz wrótko z tamą powrócił do Poznania. Tutaj odziedziczył także wojskowość przy strzelcach (gardejegach). Wykonał też urzęduowania w sądzie i ze służbą wojskową, chciał się nauczyć gospodarstwa wiejskiego i w tym celu pojechał do szkoły rolniczej w Eldene pod Gryfą (Greifswald). Wyróżniony złotą medalem, dostał od ojca majątkości Kniephof i Jarzeleni, a po śmierci ojca, który umarł w 1841 r. objął taże rodzinny majątek Schönhausen. Już wtedy zainteresował się wybierali go na rozmaito urzędy, aż te wybrali go na sejm do Berlina. W r. 1847 wywoździł swoju pierwszą mowę. W tym samym roku ożenił się z ramą v. Buttlerem i poślubnym podróży odbył do Włoch. W następnym roku, zaśądał znów na sejmie w Berlinie, aż tut to rok niezwłkle ważny i nazwane pamiętny. Starzy ludzie dobrze jeździli pamiętają tamte czasy. W Niemczech, a także w innych krajach lud dowonial się nowych praw i wolności. Bismarck wtedy ośrodkował i potem przeciw demokratom występuował. Rząd już wtedy poznal i ocenil jego zdolności i dla tego wysłał go jako deputowanego do parlamentu niemieckiego, który się zebrał w Frankfurtie nad Menem. Opowiadają z tamtego czasu następujące zdarzenia, dowodzące, jak zarówno sobie dobrze umiał poradzić.

(Dotyczenie nastąpi.)

różnych stanów i wielu racygo się wedle upodobania. Król Wissmarck pochwycony puchar napełniony piwem zil zdrowie cesarza, generał Bape zdrowie ks. Bismarcka, minister Ministract zdrowie księżnej, a student Gedslit robu Bismarcków.

Diplom doktorski uniwersytetu w Göttingen wręczały kanclerzowi oficjalnie deputacyjca. Podarunkami zapewnionym był cały pałac i takowe nadchodziły ze wszystkich stron przez kilka dni. —

Jakie tam podarunki były, trudno opisać i wyliczyć wszystko. Były kwiaty, wieńce, albumy, książki, obrazy, piwo i wino w najróżnych gatunkach, puchary, kielichy, nawet krasiarskie buty.

Majątek Schönhausen darowany księciu Bismarckowi w imieniu narodu, kościoła po spłaceniu hypotek, powoznią summe 2,150,000 marek. Majątek ten obejmuje razem 6000 mórg i znacznie powiększa własność księcia kanclera. W Pomorzu ma książe kanclera 32,000 mórg, a księstwo Lauenburgskie w Holsteinie położone obejmuje przeszło 33,000 mórg. Ponieważ książę Bismarck majątek swoje Warin i Schwarzenbeck powierzył przed zakupem matkę gospodarstwu, przeto cała jego własność ziemska wynosi obecnie 3½ mil kwadratowych z których 2½ mils kwadratowej jest samego lasu.

W wielu czwartek Rajasieński Cesarz wraz z rodziną przystępował do stołu bożego. Odprawie miał na dworze fajnordzieja ks. Kögel. Taki dzień potem spędził członkowie rodziny Cesarskiej w zupełnym odosobnieniu.

Boże turecki wręczył kronpryncom order turecki zwany Juntasz z brylantami.

Dyrektor poczt Stephan wyniesiony został do stanu śląskiego.

W ciągu jednego tygodnia aż 6 wyroków śmierci miałyty wydać sądy w różnych stronach, a mianowicie skazani na śmierć zostali: w Erfurcie rzepiut Herbst, który przed Bożenaro uroczystem zamordował handlarza Stolberga, w Nordhausen niejak Hille z Sallstedt, w Sachendorf pierś Seifert za otrucie nieślubnej swej córki, w Landsberg nad Warą Wilhelm Friedrich 21 lat stary, który razem z macochą zabił ojca; macocha dostata 8 lat cuchthauzu; wreszcie w Brunszwiku robotnik Gießb z wodowia Kośmider za zamordowanie jej męża. —

Frankfurt nad Menem. Podług szczelestowych wiadomości w grubie Campenhausen utraciło życie 175 górników, po których zostało się oficerów 141 wodów i 416 dzieci. Z pomiędzy uratowanych górników jechę 4 unarco później.

Z Austrii. Wybory do rady państwa odbyły się zapewne w połowie Czerwca.

Z Francji. Chiny chcą podobno zawrzeć porozumienie i to na warunkach korzystnych dla Francji, a mianowicie zgadzają się zostać jej Tonkin i podpisać traktat handlowy. Czy to prawda, nie wiadomo jechę stanowczą. —

Wiadomości ze Śląska i okolicą.

Wrocław. W dniu 25. marca otrzymali ordynacje przez generalnego superintendenta ks. Erdmannę następujący duchowni Herman Albert Bone z Loffen, Gottlieb

Fryderyk Reichert z Berlinu, Jan Fryderyk August Repte z Breitenhain w powiecie Świdnickim i Karol Reinhold Wendt z Mühlenberg w Saksjoni, wszyscy witańcze ewangelickiego kościoła w Ślązku.

Rs. Treblin zainstalowany został jako pierwszy pastor przy kościele Bernhardina.

— P. Nadprezydent naszej prowincji pozwolił na kolejne po domach w ciągu roku bieżącego, a to na rzecz i dochód kolonii robotniczej na Ślązku.

Nocznica urodzin księcia kanclera obchodzoną była bardzo uroczystie. List z poinformowaniem czyl adresy zostały wysłane do Berlina. Już w dniu 28. zeszłego miesiąca na cześć księcia obywali się zebranie; moszpanowie ze wsi zgromadzili się w lokalu Haussena pod przewodnictwem landrata panu v. Heydebrand. Wieczernią miasta i znamionisi dygnitarze prowincji zgromadzili się w Concerthausie na Ogradowej ulicy. Były tam generał komenderujący VI. korpusem v. Wiedmanni, nadprezydent v. Sepdeiw, prezydent sądowy p. Anton, prezydent policji baron v. Ullar-Gleichen. Młode uroczystą potem wypowiadali p. Małkowskemu profesor wydziału szkoły czyl uniwersytetu, pocztem była muzyka i piękne śpiewy. Slawny tutejszy doktor Biermer ułożył też śpiew na cześć księcia kanclera. Wysłano również telegram z poinformowaniem do Berlina. — W dniu 1. kwietnia było znów zebranie na wielkiej sali górnolądzkiej dworca (banhofu) na którym zgromadzili się wszyscy znakomici urzędnicy.

Oleśnica. W dniu 28. marca, o godzinie 4 po południu, po bardzo pięknym dniu wiosennym, prętła filna burza z błyskowicami i gromotem ponad Książecą Łogotą i okolicznymi wsiami w tierunku z potulidą na południe. Burza niezwykła o teli porze powtarzała się kilka razy. Ola świętych zasiewów wiosennych dekad nie był chyba pożycieczny.

Syców. Książę Biron Kurlandski pan majestności sycowskiej zaręczył się księżniczce Adelę Löwenstein-Wertheim-Freudenberg. Księżniczka jest z Wirtembergii.

Brzeg. Ludzie chorują tu silnie na tyfus. Aby przeciw dalszemu rozszerzaniu choroby przedsięwzięto środki zaradcze, zjeżdżali tu z Wrocławia prezydent rzędu domu v. Jander i tajny radca zdrowia Doktor Wolff.

Toszek. Zabójczy życie dyrektor prowincjonalnego domu robotniczego, poza służbowy major Henryk v. Steinäder.

Namysłów. Sąd tutejszy robi ogłoszenie o jednym niedobrą w Droskach zamieszkałym nazwiskiem Gottfried George, który zmarł od r. 1827 i nie ma o nim wiadomości. Jeżeli się nie zgłosi do dnia 28. stycznia 1886 roku, będzie przed sąd za umarłego ogłoszony.

Ostrów. Wyznaczona została komisja, która ekscaminować będzie, kto może być konie, a kto nie. Do komisji tej należą: weterynarz powiatowy Bertelt, weterynarz Bovenhagen, kowal od 4go regimentu ulanów Göbel i gospodarz Dobring z Bacharzenu; jako zastępca: kowal Eulakowicz z Raftowa i gospodarz Parpart z Janitowa. — Jarmark w Dobrzycy pod Krotoszyinem wyznaczony na dzień 20. maja, odwołany został na dzień 3 Czerwca. —